

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKA POCZTOWĄ ŻŁ. 1.50.

Rok II.

Niedziela 19-go czerwca 1932 roku.

Nr. 138.

R. SCHMIDT.

Spadkobiercy smutnej spuścizny.

Choć od dnia zawarcia Traktatu Wersalskiego upłynęło 13 lat, jednak skutki wojny ciąży i ciążyć będą długo nad całością życia narodów. Spustoszenia, jakie wywarła wojna w dziedzinie moralnej, są chyba największe i sięgają najgłębiej. Nie leży w moich zamiarach roztrząsać całość zagadnienia szkód moralnych, wyrządzonych przez wojnę. Zagadnienie to stanowi materiał do rozległych studiów dla wielu badaczy. Moje uwagi dotyczą małej tylko części tej sprawy. Idzie mi o prasę i jej metody.

W czasie wojny Niemcy zastosowali niezwykle barbarzyńskie sposoby walki. Bombardowanie niefortyfikowanych miast z ludnością cywilną, zatapianie okrętów pasażerskich, używanie gazów trujących, a wreszcie cały potop kłamliwej, cynicznej propagandy — były to środki, uznane za dobre, bo pozwalały osiągać doraźne korzyści, zadawały straty przeciwnikowi, a więc zbliżały do celu.

Było to jednak złudzenie. Niecne środki stanęły na przeszkodzie do zwycięstwa Niemiec. Zatopienie „Lusitanji” wraz z pasażerami, skłoniło wahające się Stany Zjednoczone do wypowiedzenia wojny Niemcom. Od tej pory szala zwycięstwa przechyliła się na stronę koalicji.

Choć jednak nieprzebieganie w środkach przyniosło Niemcom więcej szkody, niż korzyści, to jednak niektóre ich metody znalazły licznych naśladowców.

I oto jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska, że w Polsce w czternastym roku niepodległości, wybujał, wzrósł się jak potworny chwast — dobrze nam znany, chociaż z najgorszej strony, niemiecki komunikat wojenny, ten sam, który, mimo kłeski, zawierał zawsze tylko wiadomości pomyślne, a sromotną ucieczkę przedstawiał jako „planowe przesunięcie się na zgóry przygotowane pozycje”. Ten komunikat przetrwał wojnę. Zdjął mundur, zaciągnął się na służbę partii i robi swoje. Zatrzuwa kłamstwem społeczeństwo.

Charakterystycznym jest, że metodą komunikatów wojennych posługują się najczęściej ci, którzy w wojnie udziału nie brali, już choćby z racji młodego wieku. Niemcy mieli na swe usprawiedliwienie, że dla nich cel uświęcał środki. Ich naśladowcy stosują te same metody, chociaż cel ich jest niejednokrotnie mglisty.

Skutkiem stosowania takich metod jest upadek autorytetu słowa drukowanego. Jeżeli by kto dzisiaj dowodził czego i powoływał się, że tak jest wydrukowane, to wywołałby uśmiech politowania.

Poświęciliśmy więcej uwagi sprawie kłamstwa w obecnej prasie, aby wyjaśnić, dlaczego zajmujemy się sprawą stosunkowo drobną, jaką jest działalność niewielkiego pisma, które uważamy jednak za typowe dla naszych stosunków i jedynie dlatego ciekawe. Otóż w Częstochowie ukazał się

przed kilkoma tygodniami tygodnik p. t. „Gazeta Narodowa”.

Leży przedemną № 7 tego pisma. Pod tytułem „Gdzie się wciąga młodzież” czytamy:

„Ogólnie wiadomym jest, że t. zw. „Legion Młodych” dotychczas wychował tylko defraudantów i oszustów, a obecnie chce wychowywać młodzież w duchu komunistycznym”.

Ciekawe, czyby „Gazeta Narodowa” umiała wskazać konkretne wypadki defraudacji i oszustw, dokonanych przez członków Legionu Młodych. Takich wypadków nieznamy. Natomiast jest nam wiadomo, że nadużycia na wyższych uczelniach popełniał kto inny. Niedawno wiceprezes Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, członek „Obozu Wielkiej Polski” został za defraudacje wydalony z uczelni. Nie będziemy mnożyć przykładów, bo już ten jeden dostatecznie stwierdza, że wiadomość „Gazety Narodowej” jest prawdziwa z tem tylko zastrzeżeniem, że zamiast „Legionu Młodych” powinno być napisane, O. W. P.“. Typowy komunikat wojenny!...

„W innym artykule — „krypto-lichwa w K. K. O.” pisze się: „Wiadomo, że od smutnej pamięci Ulenowskich wyczynów „radosna twórczość” nasz K. K. O. ma przywilej „udzielania” t. zw. kredytu kanalizacyjnego”.

Wiadomo również, że wyrażenie

„radosna twórczość” jest łatką, złośliwie a stale przypinaną obozowi sanacji.

Gdzie Rzym, gdzie Krym? Co ma wspólnego Sanacja ze sprawą „Ulenowskich wyczynów”? Oczywiście bezkrytyczny czytelnik będzie rozumiał, że to mowa o Sanacji, a krytycznemu można tłumaczyć, że „radosna twórczość” niekoniecznie przecież oznacza obóz prorządowy.

Byłoby nam bardzo miło, gdybyśmy na przyszłość nie musieli wytykać „Gazecie Narodowej” gry słów w rodzaju „radosnej twórczości” ani prostować nieścisłych danych o defraudacjach wśród młodzieży. Duch komunikatów niemieckiego sztabu generalnego obcy jest charakterowi Ploaka. Hitlerowskie metody, w Polsce — rażą. To też rażą nas takie zdania „Gazety Narodowej”:

„Żyd u nas to pan... Ale naród budzi się, więc obawa, popłoch, krzyk, gwałt w prasie zagranicznej, że w Polsce żydów biją, (a gdzie ich nie biją?)”. (podkreślenie redakcji).

I tu zastrzegamy się stanowczo, że rażą nas te słowa ze względu na Polskę i Naród, który gazeta omawiana umieściła w swym nagłówku. Metody przejęte z Prus i wyraz „Narodowa” na szyldzie — to dysonans, który powstał z atmosfery kłamstwa, przypominającej do złudzenia nastroje wojującego hitleryzmu.

Prowokacyjne żądania Niemców.

Oświadczenie ministra Reichswehry.

PARYŻ. Agencja telegraficzna „Radio” ogłasza wywiad z niemieckim ministrem Reichswehry, gen. von Schleicherem. Schleicher zaprzecza w swym wywiadzie kategorycznie wszelkim pogłoskom, jakoby nosił się z zamiarami dyktatorskimi, nazywając je absurdalnymi. Zdaniem jego, dyktatura nie może wyłącznie opierać się na sile zbrojnej, czego dowodem jest niedawno żalony koniec rządów Primo de Riveri. Gen. von Schleicher demontuje również pogłoskę, jakoby pewne koła niemieckie zamierzały zmusić Hindenburga do rezygnacji na rzecz byłego Kronprinca. Zdaniem von Schleichera, należy w Rzeszy bezwzględnie pozostawić ustrój parlamentarny pod warunkiem, że parlament będzie należycie spełniał swe zadania ustawodawcze. Przechodząc do stosunków francusko-niemieckich, von Schleicher podkreślił, iż właśnie narodowe partje Rzeszy dążą szczerze do współpracy francusko-niemieckiej. Niemcy są gotowe zawrzeć porozumienie gospodarcze z Francją. Taka entenca gospodarcza staje się wręcz nieodzowną. Francja powinna się zdeklarować, na jakiej podstawie taka entenca mogłaby dojść do skutku. Niemcy uważają, iż stworzenie wspólnej pracy niemiecko-francuskiej zależy od 3-ch zasadniczych warunków:

Niemcy muszą być oczyszczone od zarzutu odpowiedzialności za wszczęcie wojny światowej, rezygnacji ze świadczeń reparacyjnych, usunięcia nierówności stanu zbrojeń Niemiec i Francji. Niemcy jednakże nie żądają prawa podciągnięcia swego stanu zbrojnego do poziomu swych sąsiadów — co ze względów finansowych jest niecelowe i niemożliwe, lecz domagać się muszą rozbrojenia swych sąsiadów.

Odnosnie do zagadnienia gdańskiego von Schleicher wyraził zdanie, iż problem ten obchodzi wyłącznie Polskę i Niemcy, dlatego też Niemcy chętnie widzieliby, gdyby Francja w tem zagadnieniu stała na uboczu, von Schleicher zastrzegł się ponadto jak najkategoryczniej, jakoby Niemcy dążyli do wojny. Pogłoski takie, zdaniem jego, są idjotycznymi absurdami. Niemcy chcą pokoju, lecz mają prawo żyć.

KOLONJE LETNIE
W OLSZTYNIE

dla dzieci od lat 5 — 12 pod zarządem ST. LIGEZÓWNY kierowniczką szkoły, rozpoczyna się 1 lipca, pobyt 6-cio tygodniowy 80 zł. Zapisy dzieci do 27 czerwca w kancelarii szkoły Aleja Kościuszki 8, tel. 186, od godz. 9—16.
Troskliwa opieka
dobre wychowanie.

Rząd za niższą cenę papieru.

WARSZAWA. Ostatnio toczyły się rozmowy czynników rządowych z przedstawicielami przemysłu papierniczego w sprawie niższej cen papieru drukowego, kancelaryjnego, pakowego, rotacyjnego, a to w celu doprowadzenia cen papieru krajowej produkcji do poziomu, odpowiadającego niższej cen surowców papierniczych, by tą drogą obniżyć koszty przedsiębiorstw handlowych i wydawniczych. Ponieważ przemysł papierniczy nie jest skłonny pójść po linii zamierzeń rządowych, wobec tego spodziewane są zarządzenia ze strony rządu, by spowodować zmianę dotychczasowych sztywnych cen w przemyśle papierniczym.

Niesłychana prowokacja hitlerowców
w Królewcu.

KRAKÓW. Jedno z pism krakowskich donosi w depezy z Królewca o tajemniczych przygotowaniach, jakie dokonują hitlerowcy. Oto na zamówienie sztabu bojówek Hitlera, krawcy szyją pośpiesznie mundury na wzór używanych przez armję polską. Niewątpliwie, mundury te są przygotowywane w tym celu, aby zainscenizować prowokacyjny napad na Prusy, wywołać zamęt, przypisując go oddziałom polskim.

GDANSK. Doszły tu wiadomości kolportowane przez prasę polską o zagadkowych przygotowaniach hitlerowców do ćwiczeń bojowych w pełnym rynsztunku wojennym, przyczem równocześnie niektóre oddziały hitlerowskie mają być przebrane w mundury żołnierzy polskich. Panuje tu przekonanie, iż chodzi tu o prowokację. Hitlerowcy starają się zmniejszyć wrażenie tych wiadomości, utrzymując, iż oddziały w mundurach polskich mają brać udział tylko w wewnętrznych ćwiczeniach „sportowych” hitlerowców. Przebranie bojówkarzy Hitlera w mundury polskie ma mieć na celu jedynie tylko bardziej wyrazistą inscenizację wojny. Mętne tłumaczenia hitlerowców raczej tylko potwierdzają przypuszczenia, iż przygotowywana jest jakaś potworna prowokacja.

Rozruchy bezrobotnych
na Śląsku Niemieckim.

KATOWICE. — Na Śląsku Opolskim ostatnio przyszło do ponownych krwawych starć policji z demonstrującymi bezrobotnymi, przyczem od strzałów policji jest rannych kilku bezrobotnych.

Do zajść doszło w Rokitnicy w pow. bytomskim i w Zabrze. Zajścia w Rokitnicy wydarzyły się w następujących warunkach: Kiedy bezrobotnym w urzędzie gminnym oświadczone, iż żadnych zapomóg w najbliższym czasie nie będą mogli otrzymać, bezrobotni z pod urzędu gminnego na chwilę wycofali się i następnie wrócili w zdwojonej liczbie. Tu zastąpił im drogę oddział policji, złożony z 8 żołnierzy. Doszło do starcia, przyczem policja została zasypana gradem kamieni. Jednego z policjantów silnie tłum poturbował w starciu wręcz i rzucił na

ziemię. Do drugiego starcia, bardzo ostrego, doszło między policją i bezrobotnymi na ul. Pyskowskiej. Tu policja zasypana została gradem kamieni znacznej wielkości, odnosząc poważne obrażenia. Ponieważ tłum atakował coraz zacieklej, policja dała salwę, od której kilku demonstrantów zostało rannych, w tym 8 bardzo poważnie. Dopiero po salwie tłum rozproszył się, jednak grupkami trwał w różnych punktach Rokitnicy. O tateczny spokój przywrócić dopiero silne oddziały rezerwy policyjnej, przybyłej z Bytomia. Na miejscu dokonano wielu aresztowań.

W Zabrze, gdzie dopiero dwa dni temu policja miała całodzienną rozprawę z bezrobotnymi — o czym informowaliśmy szczegółowo — doszło wczoraj do pewnych zajęć między tłumem bezrobotnych i policją. Do zajścia doszło w chwili, kiedy robotnicy nie doczekawszy się powrotu delegacji, wysłanej do ratusza, rozpoczęli plądrowanie składów rzeźniczkich. W jednej chwili rozgrabiono duży sklep rzeźniczy przy głównej ulicy Zabrze, oraz cały szereg straganów z mięsem i wędlinami na targowisku. Silny oddział policji długo nie mógł uporać się z demonstrantami i dopiero przy pomocy przybyłych mu na pomoc posiłków, zdołał wyprzeć demonstrantów ze śródmieścia w boczne uliczki, gdzie ostatecznie demonstrantów rozgromiono pałkami.

Zwycięstwo kontrrewolucji w Chile.

LONDYN. Z Santiago de Chile donoszą, że kontrrewolucja, której przewodzili Ibanez, Montero i gen. Saenz odniosła zupełne zwycięstwo. Pułkownik Grove został aresztowany. Wojska junty socjalistycznej w czasie walk, które były prawie bezkrwawe, opuściły rząd rewolucyjny. Wszyscy przywódcy junty socjalistycznej są aresztowani.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Dziś i dni następnych!

SERCA na kotwicy

W rolach głównych: Glenn Tryon, Eddie Gribbon i Otis Harlan.

Na scenie **KOCHAJMY SIĘ!** Na scenie Nowozaangażowany zespół rewjowy: Wacia Morawska, Wołkońska, Mergel, Szulcówna i Piotrowski.

Kino-Teatr „NOWOŚCI”

W niedzielę 19 czerwca o g. 12.30 pp

SPÓR o SIERZANTA GRISZA

Program II

PRECZ z POŃCZOSZKA

Wszystkie miejsca po 49 gr. łoża 99zł.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś! **EKRAN I SCENA RAZEM!** **Dziś!**
Rozwiązanie aktualnego problemu — w pięknym, pogodnym filmie: **Miłość i sport**
Romans dramatu i komedia zarazem osnuty na tle tajemnicy serca współczesnej kobiety-sportsmenki. W rolach głów.: **Nancy Carroll i Charles Rogers**
NA SCENIE! Występy asów rewij stołecznych pod kierunkiem artystycznym i literackim dyr. **T. Wołowskiego.**
A U NAS INACZEJ.. Wielka cewja w 10 obrazach. Wykonają: **Stenislawa Nowicka, Karol Hanusz, Dyr. Tad. Wołowski, Lili Melodystówna, Władysław Janicki** oraz gościnnie występ p. **Antoniego Piekarskiego.**
Geny krzesel parterowych obniżone. — SZCZEGÓLY W AFISZACH.

Konferencja rozbrojeniowa w Lozannie.

Odroczenie odszkodowań i długów wojennych.

LOZANNA. O godz. 10-tej rozpoczęło się drugie plenarne posiedzenie konferencji reparacyjnej. Przedstawiciele prasy zostali zaproszeni na salę obrad tylko na moment odczytania zbiorowej deklaracji Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Japonii w sprawie zawieszenia płatności odszkodowań. Deklaracja zasadnicza stwierdza, że wobec konieczności kontynuowania bez przerwy prac konferencji lozańskie, nie przesadzając rozwiązań, które mogą być później osiągnięte — płatności reparacyjnej i długów wojennych przypadające po upływie zeszłorocznego morderium Hoovera, t.j. po dniu 1-szym lipca b. r. zostają nadal zawieszane na czas trwania konferencji reparacyjnej. Odroczenie to nie dotyczy płatności z tytułu pożyczek, zaciągniętych na rynkach prywatnych. Pierwszym mówcą posiedzenia był kanclerz niemiecki, von Papen. Przedstawił sytuację gospodarczą świata w barwach jeszcze znacznie czarniejszych, aniżeli uczynił to Mac Donald. Cały wysiłek szefa rządu niemieckiego skierowany był w kierunku udowodnienia, że spłaty reparacyjne, nałożone na Niemcy przynoszą szkodę nie tylko im samym, ale ciężą nad sytuacją gospodarczą całego świata. W toku całego przemówienia kanclerz, von Papen ukił starannie użycia wyrażen, iż Niemcy nie chcą i nie będą płacić. Po von Papenie przemawiał premier Herriot. Poszanowanie traktatów i układów międzynarodowych, — co podkreślił w swej mowie Mac Donald — uważa za podstawę wszelkiej moralności międzynarodowej. Omówił wzajemny stosunek reparacji niemieckich do długów, które spłaca Francja i do sytuacji innych państw, stwierdził Herriot w bardzo mocnym występie, że jest przekonany o tem, iż anulowanie reparacji w żadnym wypadku nie byłoby skutecznym rozwiązaniem problemów, którym ma się zająć konferencja lozańska. Błędem jest myśleć, że anulowanie długów przywróci równowagę gospodarczą. Aby przywrócić

taką równowagę, należy wzmocnić bezpieczeństwo. Niema wprawdzie pokoju politycznego bez pokoju ekonomicznego. Jednakże niema też pokoju ekonomicznego bez pokoju politycznego. Ta podwójna prawda winna być — zdaniem Herriota — myślą przewodnią pracy konferencji lozańskie. Następne posiedzenie komitetu 6-ciu mocarstw zapraszających wyznaczono na poniedziałek popołudniu.

LOZANNA. Konferencja w Lozannie przyjęła wczoraj deklarację, odraczającą na czas trwania konferencji przypadające na dzień 1 lipca b. r. płatności reparacji i długów wojennych. W budżecie naszym tegorocznym obsługa długów wojennych i reljefowych wynosi sumę 67,068,958 zł. Rata długu wojennego wobec Francji przypada 15 października i wynosi 39 497,582 zł. Ponadto przypadają na 1 lipca b. r. i 1 stycznia 1933 r. płatności rat z tytułu reljefowych długów Polski. Ogółem płatności te wynoszą 26,490,969 zł. Wszystkie te płatności, zgodnie z przyjętą deklaracją na konferencji lozańskie będą odroczone, o ile czas trwania konferencji przeciągnie się poza 1 lipca b. r.

Rozruchy bezrobotnych w Berlinie.

BERLIN. Przed gmachem ministerstwa pracy w Berlinie gromadzą się olbrzymie tłumy bezrobotnych. Przybywają też oddziały inwalidów, którym nie wypłacono rent.

Tłum wybrał delegację, złożoną z 10 bezrobotnych i 5 inwalidów. Delegacji udał się do ministerstwa, lecz przy wejściu wznosił im drogę. Wywiązała się bójka. Kilkadziesiąt osób wtargnęło do gmachu i po steroryzowaniu urzędników, zażądało widzenia się z ministrem.

Sytuacja jest niewyjaśniona. Co dzieje się w ministerstwie, trudno ustalić. Ze wszech stron przybywają oddziały policyjne na samochodach ciężarowych. Nie jest wykluczone, że lada chwila nastąpi starcie.

Dźwiękowy „Teatr ODEON”

W niedzielę 19 czerwca o g. 12.30 w pol. Ostatnia okazja dla wszystkich, co jeszcze nie widzieli jednego z najwspanialszych, najwystawniejszych i najstynniejszych filmów francuskich p. t.

KSIAŻE BOUBOULE

W roli głównej najpopularniejszy ulubieniec paryżan **Georges Milton** który wszystko potrafi... może być księciem też!

Krzesła parterowe na dzienny seans tylko 49 gr. Miejsce w łożu 99 zł.

Trzęsienie ziemi w Japonii.

TOKIO. Wczoraj o godzinie 5.30 rano według czasu miejscowego, odczuło w Tokio dosyć silne trzęsienie ziemi. Bliższych danych o trzęsieniu jeszcze brak, ale prawdopodobnie nie ma większych ofiar w ludziach, a szkody materialne niezbyt wielkie. Natomiast pierwsze wiadomości o trzęsieniu donoszą równocześnie o niebywałej panice ludności, która już nie tak dawno była nawiedzona trzęsieniem ziemi, w czasie którego zginęły tysiące mieszkańców, a miasto zostało obrócone w pył.

Katastrofalny wybuch w Kanadzie.

LONDYN. Według nadesłanych tu wiadomości, w porcie w Montrealu (Kanada) nastąpiła na pokładzie angielskiego parowca „Cymbelin” ciężka eksplozja, po której nastąpił pożar parowca.

„Cymbelin” jest parowcem naftowym, który znajdował się w reparacji w dokach w Montreal. Po pierwszej eksplozji nastąpiły dwa dalsze wybuchy, które spowodowały pożar parowca. Wszystkie miejscowe straże pożarne biorą udział w akcji ratunkowej. Według dotychczasowych obliczeń 17 ludzi, wśród nich wielu strażaków, zostało zabitych, 30 odniosło rany, a 10 ludzi jest zaginionych.

FILJA CUKIERNI

A. Blaszczyńskiego

II Aleja Nr. 37.

Poleca znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze, oraz cukry i czekolady różnych fabryk warszawskich.

362-1

SZKOŁA Powszechna ST. LIGEZÓWNY

Aleja Kościuszki 8, tel. 186,

przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich oddziałów na rok szkolny 1932-33. Kancelarja otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10-14.

KSA WERY DE MONTEPIN. 57

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Był to człowiek wysokiego wzrostu, chudy, nerwowy, w wieku lat czterdziestu kilku, cokolwiek siwiejący, powierzchowności dość pospolitej, lecz inteligentnej fizjognomji. Nazywał się Jodelet.

— Pan szef ma mi coś do rozkazywania? — zapytał, nisko kłaniając się.

— Tak jest.

— Oczekuję na instrukcje pana szefa Bezpieczeństwa.

— Przedewszystkiem przeczytaj te listy.

— Ach, ach! — rzekł Jodelet rzucając okiem na listy podane mu przez zwierzchnika — anonimowe denuncjacje.

Mówiąc to, skrzywił się pogardliwie.

— Pochodzące od dwóch różnych osób, zauważył urzędnik sądowy.

— Albo też od jednej. Oba charakterystyki pisma widocznie są zmienione, a zatem mogą być napisane przez jedną osobę...

Agent uczynił uwagę, z którą już przedtem wystąpił prokurator Rzeczypospolitej.

— To bardzo być może — rzekł szef. — Pojmujesz, czego po tobie o-

czekuje.

— Rozumiem doskonale, udam się zasięgnąć informacji, niby nie wiedząc o niczem, co myśla i mówią w okolicy placu Saint Sulpice o śmierci hrabiego de Vadans i czy rzeczywiście zgon jego wydaje się podejrzanym.

— O to właśnie idzie... Potrzebuję ścisłego raportu o wszystkiem, co się tyczy ostatnich chwil hrabiego. Weź się zaraz do roboty. Niema w tem nic trudnego. Dziś po południu o trzeciej zdasz mi sprawę z tego, co zrobisz i z tego, czego się dowiesz.

— Pan szef Bezpieczeństwa będzie ze mnie zadowolony.

— Liczę na to.

Jodelet ukłonił się i wyszedł.

XXX.

Jodelet od lat dwunastu należał do służby bezpieczeństwa. Był to agent sumienny, inteligentny i pełen gorliwości.

Nieraz policyjne jego zdolności zwracały uwagę zwierzchników.

Nie posiadał on wprawdzie nieporównanych zalet Lecoq'a albo Jobin'a, nie brakło mu jednak sprytu ani wytrwałości, a kiedy powierzono mu jaką sprawę, osiem razy na dziewięć, doprowadzał ją do dobrego rezultatu.

Wychodząc z prefektury, mówił do siebie:

— Jeżeli gadają o śmierci tego hrabiego, wkrótce będę wiedział. Nie potrzeba wielkiego sprytu, aby ludzi

wyciągnąć na słowa.

Szybkim krokiem wszedł na plac Saint Sulpice.

Przeszedł ulicę Garanciere, uważnie przyjrzał się pałacowi, zamieszkałemu przez wuja Raula i Filipa.

Pałac, jak zwykle, miał pozór dziwnie melancholijny. Okienne wszystkie prawie okien szczelnie były zamknięte.

Ukończywszy przegląd pałacu, Jodelet zwrócił uwagę na sklep kupca win, przystąpił próg jego i zapytał, czy mógłby dostać śniadanie?

Gospodarz tego sklepu była to właśnie ta sama osobistość, która znajdowała się u golarza na ulicy Garanciere, w dniu, kiedy Julian Vendame wszedł tam w celu wiadomym czytelnikom.

— Zwykle nie trzymamy jedzenia dla gości — odrzekł szynkarz — ale za chwilę siadamy do stołu. I jeżeli pan zechce zadowolnić się naszą codzienną strawą, potrawką z baraniny, sałatą i serem, mogę panu zaraz służyć?

— I owszem, proszę... — rzekł Jodelet.

— A więc siadaj pan, każę panu przy nas postawić nakrycie.

I szynkarz wskazał na stół, na którym już najdawały się trzy nakrycia i dwukilowy bochenek chleba.

Garson dodał talerz, serwetę, szklankę, widelec i nóż, i postawiwszy na stole dymiący półmisek, poczem go-

spodyni domu weszła i usiadła przy stole.

— Wyborna ta fasola z baraniną! — zawołał Jodelet, aby rozpocząć rozmowę.

— Tak! tak... — rzekł szynkarz — gospodyni wcale nieźle gotuje... W restauracjach nazywają to nawarin... I powiedz mi pan dlaczego?... Fasola, to rozumiem, boć tu wchodzą kartofle i rzepa; co do mnie, jestem za starymi zwyczajami... stare wino... stare ulice.

— A dawno pan mieszka na tej ulicy?

— Całe życie mieszkam w tej stronie miasta, a tu na ulicy Garanciere i w tym domu, mieszkam już od lat dziesięciu... Piękny kawałek czasu, nieprawdaż?

— Ulica Garanciere mało jest uczęszczana; dziwi mnie, że pan tu może razić rościć interesu.

— Nic dziwnego, że pana to zastanawia... Wszystkim tak się zdaje jak panu i wszyscy myślą się. A jednak interes idzie wcale nieźle, nie mogę się skarżyć... klientów mi nie braknie.

— I z kogóż się głównie składają ci klienci?

— Ze stangretów, masztalerzy, kamerdynerów z pałaców i bogatych domów tej okolicy miasta, jest to solidna klientela... Płacą dobrze i nigdy nie żądają kredytu.

C. d. n.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— Marszałek Piłsudski przyjął godność ofic. Jachtklubu Rzplitej, komandora honorowego.

— Pod Łuckiem w majątku Kiwerce odbyła się uroczystość z racji 10-letniej rocznicy zgonu Gabryeli Zapolskiej. W uroczystościach wzięły udział liczne organizacje społeczne, władze miejscowe, oraz tłumy miejscowej ludności.

— W konsulacie polskim w Antwerpi aresztowano emigranta polskiego Kulika, który zamordował przyjaciółkę swą, Polkę. Morderca został rozpoznany przez urzędnika konsulatu Kuleszę, gdy Kulik zgłosił się po zapomogę.

— Po 10-miesięcznym nadzorze sądowym, sąd handlowy w Łodzi ogłosił upadłość milionowej firmy S. A. Karol Steinert w Łodzi, której budżet ogólny zamykał się kwotą 21 milionów zł.

— W P. K. U. w Prużanie wykryto nadużycia, polegające na zwalnianiu poborowych od służby wojskowej. Aresztowano st. sierżanta Zgrzelskiego.

Okazyjne korzystne kupno samochodów (likwidacyjnych)

1. „Chevrolet” 6-cio cyl. otwarty
2. „ ” „ ” karetką
3. „ ” „ ” autobus
4. „Fiat” 509 karetką
5. „Renault” otwarty

„ELIBOR”

Częstochowa, ul. Piotrkowska 31
Tel 75 i 119.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 19 czerwca. Gerwazego i Protazego.

Poniedziałek 20 czerwca. Sylwesterza Wschód słońca: o g. 3:15 Zachód 19:59

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

Komisja międzyministerjalna dla spraw bezrobocia.

Premier Prystor powołał komisję międzyministerjalną, która przyjęła majątek i sprawy komitetu do spraw bezrobocia. Komisja ta funkcjonować będzie w okresie letnim do czasu powołania nowej instytucji na okres zimowy, kierować będzie akcją pomocy dla bezrobotnych w ośrodkach przemysłowych o największym nasileniu bezrobocia. Ponadto komisja ma ustalić sposób likwidacji wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia.

Urlopy robotnicze utrzymane.

Min. Hubicki przyjął w piątek delegację grupy robotniczej B. B. W. R. pod przewodnictwem sen. dra Bobrowskiego i pos. Moraczewskiego. Delegacja przedstawiła ministrowi sprawę urlopów robotniczych.

Min. Hubicki odpowiedział delegacji, że stan prawny co do urlopów robotniczych nie uległ żadnej zmianie i że obowiązująca ustawa winna być wykonywana.

Podprokurator Chawłowski na urlopie. Z dniem 16 b. m. rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy podprokurator sądu okręgowego w Częstochowie, p. Leon Chawłowski.

O splate pożyczki ulenowskiej. W związku ze splate pożyczki ulenowskiej bawił wczoraj w naszym mieście delegat Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Mackiewicz i odbył konferencję z zastępcą kierownika Tymcz. Zarządu miasta, p. radcą A. Kozłowskim. P. kom. Mazur znajdował się bowiem w sprawach służbowych w Warszawie.

Uporczywe zaparcie stolca, katar grubej kiszki, zastój w kiszkiach, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od czwartku 16 czerwca i dni następnych. — — — **KINO I REWJA!**
Huragany śmiechu. — Tajemnice salonów piękności. — Huragany śmiechu.
Ja się boję utyc Tak śmiać się, jak na filmie „Ja się boję utyc” nie śmiał się nikt, nigdy i nigdzie.
Na scenie: Nowa wielka rewelacyjna rewja aktualna p. t. **CZĘSTOCHOWA SZALEJE!** Udział biorą nowozaangażowane gwiazdy scen warszawskich.

Obniżka cen podręczników szkolnych. Wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej, wydawcy podręczników szkolnych, postanowili obniżyć ceny książek szkolnych o 20 do 40 proc. Zniżka ta umożliwi wielu rodzicom zakupienie podręczników swym dzieciom, dotychczasowe bowiem wysokie ceny uniemożliwiały prawie wielu dzieciom korzystanie z nich.

Odznaczenie dzielnego przodownika policji. W ostatnim swym rozkazie do policji województwa kieleckiego, wojewódzki komendant policji, insp. Grabowski udzielił pochwały przodownikowi częstochowskiego wydziału śledczego, p. Walerjanowi Polaczekowi za wykrycie szajki groźnych włamywaczy, którzy przed kilku miesiącami dokonali szeregu zuchwałych kradzieży z włamaniem w naszym mieście.

O ujęciu tych włamywaczy pisał już kilkakrotnie, są to Groner, Miller, Kozicki, groźni kaszarze oraz Łękarscy i inni. Gronera aresztował wywiadowca Polaczek w Warszawie, gdzie też odnalazł wiele skradzionych rzeczy.

Pochwała udzielona przed. Polaczekowi, jest całkowicie zasłużoną, albowiem na polu walki z przestępczością położył on wielkie zasługi.

Baczność podoficerowie rezerwy! Związek Podoficerów Rezerwy urzędu w niedzielę 26 b. m. wycieczkę do Kamienicy Polskiej, celem odbycia ostrego strzelania na tamtejszej strzelnicy.

Zbiórka w lokalu Związku w dniu wyjazdu, o godzinie 7 rano. Wyjazd autobusami. Cena biletu 2 zł. Zapisy i informacje w sekretariacie w godzinach urzędowania do soboty 25 czerwca b. m.

Wystawa prac uczniów w Szkole Rzemieślniczej. „Dyrekcja Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej komunikuje, że w niedzielę 19 go b. m. zostanie otwarta wystawa prac uczniów szkoły. Wejście bezpłatne.

Losowanie premii na książeczki wkładowe K. K. O. W niedzielę, 19 bm. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności losowanie premii na książeczki wkładowe.

Przy losowaniu pożądanym jest udział dzieci, młodzieży i rodziców.

Badania lekarskie kandydatów do służby państwowej.

Minister spraw wewnętrznych rozstał do wojewodów okólnik, w którym omówiono kwestje, związane z urzędowym badaniem lekarskim kandydatów do służby państwowej i urzędników w celach urlopowych.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej uzależnia przyjęcie do służby państwowej od uzdolnienia fizycznego i umysłowego kandydata. Stan zdrowia kandydatów badają na zlecenie władz urzędowych właściwi lekarze powiatowi, którzy ustalają ocenę zdolności do służby państwowej na podstawie specjalnej „tabeli stanów chorobowych”. W wypadkach wątpliwych lekarze powiatowi wydają orzeczenia po zapoznaniu się z opinią specjalistów.

Wobec specjalnych warunków pracy w zawodzie nauczycielskim, poza normami, ustalonymi we wspomnianej „tabeli stanów chorobowych”, do zawodu tego nie mogą być przyjęte osoby, które: rażą oko swym wyglądem zewnętrznym (kalectwa i ułomności, zniekształcenia i zeszpecenia twarzy, tik i grymasy); cierpią na przewlekłe choroby skórne, niezasiłone części ciała, na przykrą woń z ust i nosa; cierpią na zaburzenia mowy (jaskanie, bełkotanie, wybitna mowa nosowa, seplenienie).

Na kursy nauczycielskie nie mogą być przyjmowani kandydaci nawet z nieznacznie zaburzeniami mowy; wyjątek stanowi przyjęcie na pierwszy kurs seminarjum osób, których nieznaczne zaburzenia mowy roją po-

prawę, przytem poddać się one muszą specjalnemu leczeniu i od wyników tego leczenia uzależnione będzie przyjęcie ich na następny kurs.

Pozatem do zawodu nauczycielskiego nie można przyjmować osób, które: cierpią na drżenie rąk, kurcz pisarski, skutkiem czego, utrudnione jest pisanie; cierpią na znaczne, niedające się naprawić za pomocą szkiele upośledzenie wzroku, a także na upośledzenie słuchu; cierpią na zaburzenia nerwowe; na stany chorobowe dróg oddechowych, przewidziane w tabeli.

Urlopy dla poratowania zdrowia mogą być udzielone funkcjonariuszom państwowym tylko na podstawie świadectwa lekarskiego. Funkcjonariuszom, którzy zachorowali podczas urlopu zdrowotnego, lub wypoczynkowego, właściwy lekarz powiatowy może wydać świadectwo z wnioskiem o przedłużenie urlopu tylko w razie choroby obłożnej.

Nagły zgon częstochowianina w Poznaniu W czwartek 16 bm. zmarł w Poznaniu Kazimierz Zientara, dyplomowany absolwent W. S. H., członek Akademickiego Koła Częstochowian w Poznaniu. Zmarły położył wielkie zasługi dla Koła, to też śmierć jego okryła ciężką żałobą A. K. C. w Poznaniu. Pogrzeb ś. p. Zientary odbędzie się w Koniecpolu w sobotę 18 b.

Nowy członek Akademii Umiejętności. Polska Akademia Umiejętności na swym walnym zgromadzeniu, odbytem przed kilku dniami, mianowała członkiem wydziału matematyczno-przyrodniczego częstochowianina, profesora Politechniki Warszawskiej, p. Mieczysława Wolfkego. Nowy członek Akademii jest synem wielce cenionego w naszym mieście p. inż. Karola Wolfke, b. dyr. gimnazjum Związkowego.

Robotnicy „Huty Raków” strajkują Od dłuższego już czasu „Huta Raków” zalega w wypłatach poborów robotników. Z tego powodu wybuchła w pewnych odstępach czasu strajk, robotnicy bowiem, nie otrzymując wypłaty, zmuszeni są porzucić pracę. W takich wypadkach huta wypłaca częściowo zaległości, obiecując wypłacić po pewnym czasie resztę. Po przystąpieniu robotników do pracy, powtarza się stale ta sama historia, huta bowiem nie posiada dostatecznych funduszy na wypłatę robotnikom, gdyż i ona nie otrzymuje należności od swych klientów. Wobec dalszego zalegania w wypłacie, robotnicy porzucili wczoraj o godz. 14-tej pracę. Liczba strajkujących wynosi 800 osób.

„Tydzień harcerski” w Częstochowie. W czasie od 19 — 26 b. m. włącznie odbędzie się w naszym mieście „Tydzień harcerski”, mający na celu zapropagowanie harcerstwa wśród miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży, która winna jaknajliczniej zapełnić szeregi drużyn harcerskich. Propaganda ta jest związana z „ofensywą” na młodzież, którą podjęły władze harcerskie na terenie Rzplitej. Na program „Tygodnia harcerskiego” złoży się wiele atrakcyj, o których społeczeństwo zostanie powiadomione za pośrednictwem prasy w najbliższym czasie. Niewątpliwie społeczeństwo, które widzi wielce dodatnie wyczyny naszego harcerstwa poprzez i ten wysiłek, mający tak szlachetny cel, jakim jest harcerski ruch ideowy wśród młodzieży.

Zabawa w parku 3-go Maja. Staraniem patronatów klasowych przy żeńskim gimn. państwowym im. J. Słowackiego odbędzie się w niedzielę 19 b. m. w parku 3-go Maja wielka zabawa wraz z loterią fantową. Dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów wspomnianego gimnazjum. Podczas zabawy przegrwać będzie orkiestra straży ogniowej z Kawodrzy. W programie wiele atrakcyj i niespodzianek.

Dźwiękowe „Grand-Kino”

UWAGA: W niedzielę 19 czerwca o g. 12:30 w poł.

Buster się żeni

W roli głównej najlepszy komik
Buster Keaton

Nad program. **Bitwa pod Warszawą**
Wszystkie krzesła po 49 gr. Łoże 99 zł.

Walka z droższą prądą elektrycznego.

Zebrań Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego.

Pragniesz taniego i dostępnego dla wszystkich światła elektrycznego, przyjdź na zebranie Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego w Częstochowie w niedzielę, 19 b. m., o godz. 16 tej do sali Straży Ogniowej. Porządek dzienny zebrania zawiera: zagajenie; zaproszenie do stołu prezydyjnego; referat o historii i przebiegu, jak i o dalszej taktyce prowadzenia akcji o obniżenie cen prądu elektrycznego; sprawozdanie Komisji Kontrolującej (lotnej); wyjaśnienie zarządu w sprawach ogólnych; kooptację członków do Komisji Kontrolującej i wolne wnioski.

Walczy o tanie światło elektryczne dostępne dla najbiedniejszych!

Walczy o zdrowie naszych dzieci!

Walczy o kulturę szerokiemi miast!

Przyjdźcie jak najliczniej!

Zarząd

Zrzeszenia Abon. Prądu Elektr.

w Częstochowie.

Nowy gmach szkolny. Dowiadujemy się, że z początkiem roku szkol. 1932 | 33 będzie przeniesiona prywatna szkoła pania Z. Wigurskiej-Folfasińskiej (ul. Jasnogórska 14-16) do nowocześnie wybudowanego gmachu, znajdującego się przy ul. Staszica Nr. 10. Estetyczny i obszerny ten budynek, odpowiadający wszelkim wymogom higienicznym, posiada 2 sale rekreacyjne, wygodne sale lekcyjne, 2 szatnie, 2 umywalnie, wszelkie wygodny i otoczony jest z dwóch stron pięknym ogrodem oraz dużym placem który niewątpliwie wyzyskany będzie na właściwe wychowanie fizyczne szkoły, gry i zabawy.

Szkoła ta prowadzona wzorowo, będzie rozszerzona znacznie (V-ty i VI-ty oddział).

Kto wygrał na loterii? Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia 2 ej klasy 25-tej polskiej loterii państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 60.000 + 40 premii po 1.000 zł. na Nr. 144936.

Zł. 15.000 na Nr. 84854.

Zł. 5.000 na Nr. 80334.

Zł. 2.000 na N-ry: 59856 65864.

Zł. 1.000 na N-ry: 98549 140409.

Zł. 500 na N ry: 15597 28102 138057.

Zł. 400 na N-ry: 22845 53603 60088

87631.

Zł. 300 na N-ry: 38846 49399 61903

66470 66339 82713 89279 96842 99585

109948 115874 129359 140075 141083

147272.

Zł. 250 na N ry: 4968 22039 35651

43626 51756 77299 77904 79420 92860

94021 111926 119308 127540 144750

152382 153394.

W kinie „Odeon” wielkim powodzeniem cieszą się występy asów rewji warszawskiej. Przypnać należy, że Częstochowa nigdy jeszcze dotąd nie widziała tak świetnego zespołu w kinematografie. Zarówno uroczą gwiazdą „Morskiego Oka” St. Nowicka, jak i gwiazdor scen warszawskich K. Hanusz, oraz świetni komicy dyr. T. Wołowski, Wł. Janecki i przemila wodewilistka L. Melodystówna świetnie bawią publiczność. W programie dzisiejszym wystąpi nadto ulubiony artysta i dyr. teatru miejskiego Antoni Piekarski. Jeśli dodamy, że na ekranie ukaże się piękny obraz p. t. „Miłość i sport” z Nancy Carol, wówczas niewątpliwie przedstawienia w „Odeonie” będą największą atrakcją Częstochowy.

Malarz pokojowy Kazimierz Łuczak, Ogrodowa 69, wykonywa roboty tanio, dobrze i na dogodnych warunkach.

Odczyt inż. Piaścika. Zapowiedziany przez nas odczyt p. inż. Franciszka Piaścika, starszego asystenta Zakładu Architektury Polskiej i Historji Sztuki, Politechniki Warszawskiej na temat „Najcenniejsze zabytki budownictwa ludowego w Polsce” urządzony staraniem Harcerskiego Koła Krajoznawczego w Częstochowie, odbędzie się w dzisiejszą sobotę, o godz. 19-tej, w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Biegańskiego 3 (dawniej Herbskiej). — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 groszy.

Odwołanie koncertu-poranku w gmachu im. marsz. Piłsudskiego. Zarząd chóru „Pochodnia” zawiadamia wszystkich swoich członków, że koncert—poranek mający się odbyć w niedzielę, 19 b. m., o godz. 12 i pół został odwołany.

Okólnik w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego.

Dziennik urzędowy Min. Skarbu podaje do wiadomości okólnik w sprawie zryczałtowanego podatku od obrotu.

Niektóre urzędy skarbowe przy obliczaniu ryczałtu przyjmowały za podstawę obliczenia obrót ustalony przy wymiarze podatku przez komisje szacunkowe w latach 1928 do 1930 pomimo, że odwołania tych płatników nie zostały jeszcze definitywnie rozpatrzone. Gdy płatnik wskazywał, że ryczałt został źle obliczony, gdyż komisje odwoławcze zmniejszyły mu w swoim czasie szacunek obrotu, żądano składania indywidualnych odwołań w terminie do dn. 1 maja.

Takie stanowisko władz skarbowych nie odpowiada rozporządzeniu, według którego za podstawę obliczenia ryczałtu należy przyjmować prawomocnie ustalony obrót. Wobec tego Ministerstwo zarządza, aby w razie rozstrzygnięcia odwołania lub otrzymania aktów, urzędy skarbowe przestały z urzędu, nie żądając składania odwołań, obliczenie zryczałtowanego podatku przez dostosowanie wziętych za podstawę obliczenia obrotów za lata 1928 do 1930 do wysokości ustalonej przez komisje odwoławcze.

Min. Skarbu wyjaśnia pozatem, że przedsiębiorstwa, powstałe w ciągu r. 1932, podlegają obowiązkowi opłacania podatku ryczałtowego. Należy wyśokość tego ryczałtu obliczyć proporcjonalnie od chwili powstania firmy

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna

Z. WIGURSKIEJ - FOLFĄSIŃSKIEJ

ul. Jasnogórska Nr. 14-16

przyjmuje zapisy nowowstępujących dzieci na przyszły rok szkolny do wszystkich oddziałów

oraz **PRZEDSZKOLA**.

Jednocześnie kierownictwo szkoły zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego otwiera

V-ty i VI-ty oddziały,

oraz przenosi szkołę do nowocześnie urządzonego lokalu przy ul. Staszica 10. Kancelarja czynna od 10—13-ej codzien. (Jasnogórska 14—16) 370—4

NADESLANE.

Dochodzą mnie wiadomości, o plotkach rozszawianych przez Władysława Badora właściciela tartaku na Zaciszu o mojej osobie w związku z dzierżawą tartaku a w szczególności jakoby, miał go, w oszukawczy sposób narazić na straty.

Celem zapobieżenia rozsiewaniu pogłosek podaję do publicznej wiadomości co następuje:

Władysław Badora, jako zarządca dzierżawionego przezemnie oden tartaku, spowodował dzięki swym oszukawczym machinacjom stratę wniesionej przeze mnie w gotówce sumy: 20.000 zł., nadto przywłaszczył sobie moje weksle gwarancyjne na sumę zł. 12.000, które to wbrew umowie puścił w obieg powodując, rujnąjącą licytację majątku.

Władysław Badora w podobny sposób naciągnął i wielu innych, znane były n.p. ogólne jego zatargi na podobnym tle ze s.p. Kowalikiem, a ostatnio z p. Bogusławskim Tadeuszem, właścicielem dworu na Zaciszu, którego weksle żyrowane grzesznościowo na sumę kilkadziesiąt tysięcy zł. Władysław Badora dopuścił do protestu, za co obecnie licytują p. Bogusławskiego.

Nadmieniam, że jako pokrzywdzony wniosłem w dniu 21 kwietnia r. b. doniesienie do Pana Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie przeciwko Władysławowi Badorze z prośbą o pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Stanisław Wróński

Częstochowa dn. 8 czerwca 1932 r. 364—1

Spółdzielczy Bank Ludowy

z nieograniczoną odpowiedzialnością

LOMBARD

Aleja Kościuszki Nr. 2, dom własny,

podaje do wiadomości, że dnia 21, 22, 23-go czerwca r.b. odbędzie się w sali licytacyjnej Lombardu na II piętrze, licytacja nieopłaconych w terminie zastawów: marmurów, obrazów, dywanów perskich, masyżn do szycia, złota, srebra, platerów, ubrań i innych przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się o godz. 12-ej rano i trwać będzie do godz. 4-ej po południu.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że według istniejących przepisów, przedmioty ze szlachetnych metali nieposiadające cech Państwowego Urzędu Probierczego, będą ocechowane na koszt zastawodawcy.

Na 2 dni przed licytacją biuro Lombardu nieczynne.

Wykaz przeznaczonych na sprzedaż zastawów wywieszony jest w lokalu Lombardu i żadne inne zawiadomienia przesyłane nie będą.

ZARZĄD.

do końca 1932 r., przyjmując za podstawę roczną normę ryczałtu.

Min. Skarbu upoważniło Izby skarbowe do udzielania w wyjątkowych wypadkach na podstawie art. 94 ust. o pod. przem. na indywidualne podania płatników ulg w spłacie zaległych rat zryczałtowanego podatku, w razie stwierdzenia znacznego spadku obrotu w latach 1931 i 1932 r. w porównaniu z obrotem, przyjętym za podstawę obliczenia zryczałtowanego podatku.

Konferencja w sprawie eksportu wyrobów hutniczych. W lokalu Izby Handlowej w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu hutniczego Górnej Śląska i województwa kieleckiego, zwołana wspólnie przez Izby przemysłowo-handlowe w Katowicach i Sosnowcu w sprawie zamierzonego jakoby zmniejszenia pomocy państwowej w dziedzinie wywozu wyrobów hutniczych drogą zniżenia wzgl. zniesienia zwrotu ceł oraz wyeliminowania niektórych państw z tych krajów, do których eksport wyrobów hutniczych korzysta ze zwrotu ceł. Obszerny referat w tej kwestii wygłosił przedstawiciel Związku Hut, p. Horowitz

W wyniku konferencji, obie Izby wysłały wspólną depezę do p. ministra przemysłu i handlu, w której, wskazując na konieczność utrzymania w dotychczasowym rozmiarze zwrotu ceł przy wywozie wyrobów hutniczych, jest nieaktualne iż ewentualne zmiany systemu obecnie obowiązującego zwrotu ceł nie wejdą w życie przed wpływem co najmniej 6 miesięcy od daty ich ogłoszenia, i wreszcie że ewentualne zmiany w żadnym wypadku nie dotyczą transakcyj, sfinalizowanych przed opublikowaniem odnośnych zmian.

Projekt zaostrożenia przepisów egzekucyjnych. Projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, które Ministerstwo wniosło na Radę Ministrów, oprócz projektu, przewidującego możliwość zasądzenia płatnika na karę do 6 miesięcy więzienia w razie nie złożenia wykazu całego swojego majątku, odmowy złożenia przysięgi lub odpowiedzi na zadane mu pytania, przewiduje również w par. 23, iż organ egzekucyjny będzie mógł w każdym miejscu przeszukać odzież płatnika, gdy będzie zachodziło uzasadnione podejrzenie, że przedmioty, które ma przy sobie, usunąć zechce od egzekucji.

W ten sposób nowe przepisy egzekucyjne są bardzo rygorystyczne.

Energiczna walka z właścicielami domów publicznych. W uzupełnieniu poprzednio wydanych rozkazów, Główny Komendant Policji Państwowej w ostatnim rozkazie zaleca podjęcie energicznej walki z właścicielami domów publicznych. Według tego rozkazu za domy publiczne uważać należy każdy lokal, w którym mieszkają więcej niż dwie kobiety lekkich obyczajów, niezależnie od wszelkich okoliczności ubocznych. Tak samo uważać należy za domy publiczne w myśl obowiązujących przepisów, mieszkania, zajmowane

przez jedną lub dwie kobiety lekkich obyczajów, połączone ruchomymi drzwiami z mieszkaniem gospodarzy, w których goście czekają na swą kolej, zaś kobiety są na całkowitem utrzymaniu gospodarzy, za co ci ostatni otrzymują odpowiednie wynagrodzenie.

Pod pregieryz opinii publicznej!

Władze skonfiskowały 292 kg. zatrutego mięsa.

Prowadzona przez władze, energiczna walka z trucicielami ludności nie odstrasza jednak powodowanych chęcią wielkiego zysku osobników od dalszego sprzedawania zatrutego mięsa. W wyniku przeprowadzonych u sprzedawców tego mięsa rewizyj, w czasie od 8 do 17 bm. skonfiskowano u: Zysie Fefera — 40 kg. wołowiny; Abrama Gelbera — 53 kg. wołowiny, z czego 12 kg. spalono; Stanisława Jarzębskiego (Śniadeckich 25) — 6 kg. cielęciny; Szyme Obermana (Warszawska 72) — 7 kg. cielęciny; Frani Joskowiec — 16 kg. cielęciny, z czego 4 kg. spalono; Jana Ginal (1-go Maja) 7 kg. cielęciny; Tomasz Łaciny, który zabił wieprza w oborze rzeźnika Piotra Karasińskiego (św. Barbary 6) 76 kg. wieprzowiny; Szmula Jakubowicza (Warszawska 37) — 13 kg. cielęciny, którą spalono; Anny Puchali (Olsztyńska 66) — 17 kg. wołowiny; Wolfa Pantofla (Warszawska 90) 24 kg. cielęciny; Estery Kuklińskiej (Na rutowicza 33) — 5 kg. cielęciny, Kajli Napartej — 9 kg. cielęciny i u Wacława Tarkowskiego (św. Barbary) — 19 kg. wołowiny, którą spalono.

W stosunku do tych osób zastosowane będą jaknajsurowsze sankcje karne, bo przecież ludzie, którzy zaturują mieszkańców, nie zasługują na żadne pociągnięcie. Walka z potajemnym ubojem i sprzedawaniem mięsa, pochodzącego z takiego uboju, które w przeważnej części jest zatrute—prowadzona będzie aż do zupełnego wytepienia szkodników. Ludność we własnym interesie — chodzi bowiem o jej zdrowie — winna bezwzględnie pomagać władzom w tej akcji, która tylko w tym wypadku może dać oczekiwane rezultaty.

Przedstawienie amatorskie na „Częstochowiance”. W niedzielę, 19 b. m. o godz. 19 zespół amatorski T-wa Teatralno-Wokalno-Muzycznego przy fabr. „Częstochowianka” na zakończenie sezonu odegra „Gwiazdę Syberji”, sztukę w 4 aktach osnutą na tle walk bojowników o wolność i niepodległość Polski, utworu Leopolda hr. Starzeńskiego.

Nieporozumienia małżeńskie powodem targnięcia się na życie. Wczoraj, około godz. 13, obok mostu „Herbskiego” na Ostatnim Groszu usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy jodny 55 letni Franciszek Tryk, robotnik, zamieszkały u teścia swego, p. Filipkiewicza w „domu księcia”. Zamach spostrzeżono w porę i wezwano pogotowie Kasy Chorych, które udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala przy ulicy Waszyngtona.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były częste nieporozumienia, jakie wynikały między Trykiem a jego żoną. Wczoraj miała również miejsce kłót-

nia między małżonkami i to wprowadziło Trykę w taki stan zdenerwowania, że targnął się na życie.

Zamach samobójczy. Na cmentarzu św. Rocha miał miejsce zamach samobójczy. Znajdujący się tam wczoraj p. Antoni Kinka zauważył wiszącą na drzewie na pasku kobietę. Przy pomocy noża szybko pasek przetrzął i samobójczynię ułożył na ziemi. Po dokonaniu pewnych zabiegów udało się ofiarę przeciwności losu przywrócić do przytomności. Niosącą samobójczynię okazała się Franciszka Godyś (R. Wieluński 32).

Czerwony kur na wsi. W Rębelicach Królewskich w zabudowaniach p. Ignacego Bochni, wybuchł pożar, który pochłonął oborę i stodołę. Straty wynoszą około 1650 zł. Pożar powstał od zapalenia się sadzy w kominie.

GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE

(ul. Sowińskiego, dawn. Miedziana 27) rozpoczyna dnia 20 czerwca r.b. egzaminy wstępne do klasy 1, 2, 3 i wyższych. Zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum do dnia 18-go czerwca r.b. włącznie.

NOWOOTWORZOHA

NIKLOWNIA I SZWEJSOWNIA

ul. Mirowska 34 (obok Elektrowni).

Przyjmuje do niklowania wszelkiego rodzaju metale oraz do szwejsowania, po cenach bardzo przystępnych. 3/2

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Aleja N. Marji Panny nr. 10.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem, w niedziele i święta od 10—2 po połud.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 19 czerwca.

- 10.00 Nabożeństwo z Krakowa.
- 11.40 Odczyt.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Urz. Kom. Państw Inst. Met.
- 12.15 Poranek muzyczny.
- 14.00 Odczyt ze Lwowa.
- 14.15 Muzyka ze Lwowa.
- 14.30 Porady weterynaryjne.
- 15.05 Pogadanka.
- 15.40 Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba.
- 16.10 Transmisja ze Lwowa.
- 16.25 Płyty gramofonowe.
- 16.45 Odczyt.
- 17.10 Koncert popołudniowy.
- 18.00 Kącik językowy.
- 18.20 Muzyka lekka.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.35 Skrzynka pocztowa.
- 19.55 Program na dzień nast.
- 20.00 Koncert popularny.
- 21.55 Kom. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej.
- 22.00 Wiadomości sportowe.
- 22.05 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe z prowincji.
- 22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE 19 czerwca.

- 10.00 Nabożeństwo z Krakowa.
- 11.40 Transmisja z Warszawy.
- 12.10 Kom. meteor. z Warszawy.
- 12.15 Poranek szkolny z Łodzi.
- 12.55 Odczyt z Warszawy.
- 13.10 D. c. poranku muzycznego z Łodzi.
- 14.00 Pogadanka.
- 14.15 Muzyka lekka ze Lwowa.
- 14.30 Odczyt z Warszawy.
- 14.50 Muzyka ze Lwowa.
- 15.05 Odczyt z Warszawy.
- 15.25 Muzyka ze Lwowa.
- 16.10 Tr. ze Lwowa.
- 16.25 Intermezzo muzyczne.
- 16.54 Skrzynka pocztowa.
- 17.00 Transmisja z Warszawy.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.30 Program na dzień nast.
- 19.35 Intermezzo muzyczne.
- 20.00 Koncert popul. z Warsz.
- 20.55 Kwadrans liter.
- 21.10 Transmisja z Warszawy.
- 22.00 Komunikaty sportowe.
- 22.10 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

Institut Badania Najnowszej Historji Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorów zbiorowego wydania „Pism-Mów-Rozkazów” Marszałka Piłsudskiego o wpłaceniu należnych wydawnictw rat na conto P.K.O. Nr. 22.902 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca b. r. W razie nieuiszczenia rat przez zalegających z opłatami prenumeratorów — wydawnictwo będzie zmuszone bezzwłocznie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądowną, co narazi opieszłych prenumeratorów na zbędne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaleganych opłat, koszty sądowe.

Sadźcie morwy, hodujcie jedwabniki — jedwabnictwo przyniesie krajowi miljony!

W poprzednim artykule w „Słowie Częstochowskim” z dnia 18 czerwca r. b. streściłem w krótkim zarysie przebieg życia jedwabnika, zalety hodowli i możliwości gospodarcze kraju.

Korzystając w dalszym ciągu z uprzejmości Pana Redaktora „Słowa Częstochowskiego” podam Szanownym Czytelnikom, a może i przyszłym hodowcom jedwabników, dane statystyczne i historię jedwabnictwa na świecie.

W miarę coraz większego zapotrzebowania na czysty jedwab i wzrostu cen, hodowla jedwabników staje się coraz bardziej opłacalna, co powoduje jej rozwój nawet w tych krajach, gdzie dotychczas była mało znana.

Jedwabnictwo jest jednym z najstarszych przemysłów na świecie i istnieje szereg podań, między którymi naturalista francuski Quatrefages, uznaje za najprawdopodobniejsze, że zaszczerpienie jedwabnictwa w Chinach zawiązać należy cesarzowej Si-Ling-Chi, żonie cesarza Hoang-Ti z roku 2600 przed Narodzeniem Chrystusa. Cesarzowa ta pierwsza wpadła na pomysł wykorzystania oprzędów jedwabnika, a za jej przykładem poszły wszystkie klasy społeczeństwa.

Zachowując w ciągu przeszło 30 wieków w ścisłej tajemnicy przed innymi narodami sposób otrzymywania jedwabiu — tylko Chiny były dostawcą przędzy i tkanin dla całego świata.

Dopiero 460 r. p. Narodzeniu Chrystusa Chiny utraciły monopol, przekazując go Japonii, gdzie dzięki rozumnemu poparciu i specjalnym rozporządzeniom cesarzy japońskich doszło do wysokiego rozkwitu. Szczególnie zasługują na uwagę rozporządzenia cesarza japońskiego Kotoki (645—654 r.), które ujmują jedwabnictwo w pewną organizację. W myśl tych rozporządzeń na każdą wieś czy okręg został wyznaczony specjalny inspektor, zadaniem którego było uczenie ludności wiejskiej hodowli morwy i jedwabników.

Obecnie Japonia zajmuje pierwsze miejsce pod względem światowej produkcji jedwabiu.

W VI wieku jedwabnictwo przedostaje się do Indji, a następnie do Persji i krajów morza Śródziemnego.

W 1360 r. ukazał się pierwszy podręcznik włoski o jedwabnictwie, napisany przez Benifido Paganino. W Polsce, począwszy od XVIII wieku szereg osób, przeważnie z rodzin arystokratycznych zajmowało się hodowlą, oraz przerabianiem oprzędów domowym sposobem na wyroby jedwabne. Księżna Ogińska zajmowała się hodowlą w Siedlcach, hr. Mostowski w Tarhominie i wiele innych znanych osobistości w Polsce, lecz ze względów politycznych stale hodowla zanikała.

Światowa produkcja jedwabiu przedstawia się: Japonia 250.000.000 kg., Chiny 175.000.000 kg., Indo-Chiny 15.000.000 kg., Indje 10.000.000 kg., Włochy 42.000.000 kg., Hiszpanja 8.000.000, Jugosławia 2.500.000, Francja 3.000.000, Węgry 1.000.000, Rumunja 180.000, Polska około 10.000 kg.

I tu nasuwa się pytanie, dlaczego Polska tak mało produkuje pomimo, że znajduje się w dobrych warunkach klimatycznych.

Rolnictwo przeżywa kryzys, a zasadniczym powodem natury ekonomicznej społecznej, dla której hodowla jedwabników nietylko może, lecz powinna się rozpowszechnić w naszym kraju, jest jego charakter wybitnie rolniczy.

Przy dużym przyroście ludności, dzieci nasze pokutować będą za nasze niedołęstwo, więc dlatego musimy sadzić drzewa morwowe, które wzbogacą hodowcę i kraj — a Śejmik w pierwszym rządzie ma tu bardzo wielkie i wdzięczne pole do działania, — bo każde 20 starszych drzew morwowych da dochodu tyle, ile da 10—12 morgów pola.

W Częstochowie przy ul. Dębowej Nr. 4 (Dębie) prowadzi się wzorową hodowlę jedwabników i udziela informacji.

Stanisław Guellard.

Żądajcie KAWY, HERBATY, KAKAO Firmy India Best Tea London

Sprzedaj na raty i za gotówkę.

358—6

Kacik dla gospodyń.

Dobre i fałszowane mleko.

Jakość mleka poznaje się po kolorze, smaku i czystości. Mleko pełne posiada odcień żółtawy, zależny od zawartości tłuszczu, mleko zbierane daje się poznać przez niebieskawy odcień i pewnego rodzaju wodnistą, widoczną przy nalaniu mleka do szklanki. Niestety, badania wstępne mało są miarodajne dla stwierdzenia fałszowania mleka i dopiero oznaczenia bardziej ściśle składników mleka dają możliwość wykazania fałszowania w sposób oczywisty. Mleko zawiera prawie zawsze pewną ilość brudu, pochodzącego od zanieczyszczeń z obory, od rąk wykonywujących udój i od naczyń, służących do przechowywania mleka. Walka o czystość udoju trafia niestety na duże przeszkody natury praktycznej. Podstawowym warunkiem czystości udoju jest stan sanitarny tak samej obory, jak i ludzi ją obsługujących — zrealizowanie tego zasadniczego postulatu rzadko daje się skutecznici. Wykazać, że badane mleko zawiera brud jest bardzo łatwo — wystarczy pozostawić mleko w spokoju przez pewien czas w naczyniu czy butelce szklanej i popatrzeć na dno butelki — zauważyć można wtedy osad ciemny, powstały od zanieczyszczeń. Osad ten można wykazać również, precedzając mleko przez kawatek waty. Watę należy tak ubić, by dobrze przylegała do ścianek lejka. Brud osadzi się na wacie. Dla badania dobroci mleka stosuje się często aparaty do oznaczania ciężaru właściwego mleka, laktodensymetry, gdyż mleko rozcieńczone wodą zmienia stan swej gęstości. Mleko pełne wykazuje ciężar właściwy 28 — 34, t. j. 1.028 — 1.034, a mleko odtłuszczone 1.032 — 1.037. Ponieważ zbieranemu, odtłuszczonego można nadać ciężar właściwy mleka przez domieszkę wody, przeto oznaczenie ciężaru właściwego nie może być wystarczające dla wykrycia tego fałszowania. Tylko ściśle oznaczenie zawartości tłuszczu i określenie refrakcji serwatki, daje możliwość dokładnego oznaczenia fałszowania mleka.

Z KRAJU.

Międzynarodowe zawody lotnicze w stolicy.

Przygotowania do międzynarodowych zawodów lotniczych organizowanych w sobotę i niedzielę przez Aeroklub Warszawski są już na ukończeniu.

Na lotnisku cywilnym przy ul. Topolowej wznoszą się trybuny, które pomieścić będą mogły wraz z bocznymi krzesłami ponad 4 tys. widzów. Na masztach założono potężne rozgłośniki, przez które publiczność będzie informowana o przebiegu zawodów. Funkcje konferensjera objął znany malarz i lotnik prof. Pruszkowski.

Lista zgłoszeń obejmuje dotychczas 42 samoloty, w tem 15 zagranicznych.

Otwarcie zawodów nastąpi dziś o godz. 14.30. Otwarcia dokona osobiście p. minister komunikacji, poczem odbędą się defilada samolotów krajowych nad miastem. O g. 16 nastąpi przylot zawodników krajowych i zagranicznych, biorących udział w zlocie gwiazdystym.

Program niedzielny przewiduje o g. 12 — pokaz mody sportowej, konkurs baloników; 12.40 — 14 — pokazy szybowcowe; 14—15.15 — pokaz akrobacji zespołowej; 16.15—17.10 — pokaz samolotów rekordowych i challenge'owych oraz lądowanie w prostokacie; 17.10—18 — konkursy akrobacji indywidualnej; g. 18.30 — zakończenie zawodów.

Staruszka zgnieciona w tłumie.

Przed domem nr. 105, przy ulicy Leszno w Warszawie, gdzie mieści się

druga stacja miejska wydziału Opieki Społecznej zgromadził się tłum oczekujący na zapomogi. Rano, w momencie otworzenia furki, tłum rzucił się, aby zdobyć bliższe miejsca. W furcie została zgnieciona 68-letnia Wiktorja Dobrzańska, wyrobnicza, która upadła. Okazało się, że staruszka doznała złamania lewej ręki. Nieszczęśliwa, która oczekiwała na zapomogę, w sumie 15 zł. miesięcznie — przewieziono do ambulatorjum pogotowia, a po udzieleniu pomocy — do szpitala Dzieciątka Jezus.

Obława na bandy terrorystów w stolicy.

Aresztowano 500 osób z hersztami
band na czele.

Od dłuższego już czasu stosowany przez różne bandy terror w stosunku do kupców i handlarzy w dzielnicy żydowskiej i handlujących w bazarach i na targowiskach stolicy, mimo zlikwidowania szeregu band terrorystów, nie słabnie wcale. Na miejsce zlikwidowanych, powstają, jak grzyby po deszczu, coraz nowe szajki, trzymając pod stałą groźbą całe dzielnice Warszawy. Zapanowały tam, zwłaszcza ostatnio stosunki iście meksykańskie. Gdy tylko ktoś odmówi zapłacenia haraczu, zostaje natychmiast strasznie ukarany i nierzadko kara taka połączona jest z utratą życia.

Wobec takiego stanu rzeczy, władze bezpieczeństwa postanowiły za wszelką cenę położyć kres działalności terrorystów. Przy udziale kilkuset wywiadowców i funkcjonariuszów policji mundurowej urządzono olbrzymią obławę na terenie wszystkich bazarów, targowisk i postojów tragarzy, z których rekrutują się przeważnie terroryści.

Od wczesnego ranka do późnego wieczora oddziały policyjne przeprowadziły rewizje na najniebezpieczniejszych odcinkach, oraz w wielu kawiarniach i innych lokalach, aresztując ogółem 500 osób, których samochodami policyjnymi przewieziono następnie do aresztów przy warszawskim urzędzie śledczym.

Wśród aresztowanych znajduje się wielu opryszków, karanych za różne przestępstwa, wywrotowców i „specjalistów od teroru”, którymi, jak ustalono, kierują t. zw. „stacjonery”, mający „monopol” w pewnych dzielnicach. Wszyscy zatrzymani zostali specjalnie zarejestrowani w kartotekach terrorystów, przyczem tragarzom winnym stosowania gwałtów, będą cofnięte koncesje zawodowe. Aresztowano następnie kilku hersztów zlikwidowanych band.

Poszkodowani kupcy i hadlarze żydowscy, w obawie przed zemstą ze strony terrorystów, odmawiają udzielenia zeznań i informacji, niezbędnych dla udowodnienia winy przywódcom band.

Poszczególne związki handlarzy zamierzają jednak przeprowadzić akcję, celem zebrania materiałów, dotyczących stosowanego teroru i aktów gwałtu.

ZE SWIATA.

Bestjalski czyn marynarzy greckich.

W pobliżu portu algierskiego Bone, miało miejsce wydarzenie, które swą grozą napawać może każdego przerażeniem.

W niewielkiem oddaleniu od Bone znajduje się latarnia morska, którą obsługuje strażnik Siano wraz z pomocnikiem. Przed kilku dniami, obserwując morze przez lunetę dostrzegł Siano dziwne manewry przepływającego tamtędy greckiego parowca „Safo”. Po pewnym czasie parowiec popłynął dalej i wówczas usłyszał latarnik rozpaczliwe wołania o pomoc, dochodzące z morza. Przez lunetę roz-

poznał on poruszający się po falach jakiś przedmiot.

Siano przywołał swego pomocnika, poczem obaj pobiegli na szczyt przylądka, skąd ujrzeli walczącego rozpaczliwie z falami człowieka, który wciąż wzywał pomocy. Latarnik z pomocnikiem popłynęli do tonącego i pomogli mu dostać się na brzeg. Uratowany, w najwyższym stopniu zmęczony zmaganiem się ze śmiercią, popadł w głębokie omdlenie, z którego dopiero po kilku godzinach ocknął się.

Podał on, że nazywa się Jerzy Manacovic, jest robotnikiem, pochodzi z Jugosławji, skąd wyruszył do Oranu, spodziewając się otrzymać tam pracę. Nie posiadając na przejazd, zakradł się na okręt, gdzie ukrywał się do czasu, gdy parowiec zbliżył się do wybrzeży Algieru. Wówczas wyszedł z kryjówek. Gdy marynarze ujrzeli go, rzucili się na niego i pobili go ciężko, a następnie rzucili do morza. Parowiec kilkakrotnie cofał się i zawracał marynarze bowiem pragnęli, aby ich ofiara utonąła we wzburzonych falach morskich. Mimo to Manacovic utrzymał się na powierzchni i ocalał.

Ofiarę okrutnych marynarzy greckich przewieziono do Bone, gdzie opowiedział on o całym zajściu komisarzowi policji, który zawiadomił natychmiast o tem prokuratora. Władze wydały polecenie zatrzymania parowca „Safo”, gdyby zawiadł do którego z portów francuskich. Okrutni marynarze nie unikną prawdopodobnie zasłużonej kary.

Rzeczy ciekawe.

Dziwne właściwości organizmu ludzkiego.

W przeciwieństwie do organów zewnętrznych, tak wrażliwych na ból, zmiany temperatury i każde dotknięcie, organa wewnętrzne zwykle nie czują. Można śmiało krajać wątrobę, śledzionę, nerki, kiszki i żołądek, a człowiek nie będzie doznawał bólu. Nawet mięskuly są niezbyt czułe. Chirurgowie utrzymują, że największe cierpienie przy operacjach następuje wskutek oddzielania skóry tam, gdzie się kończą nerwy czucia, dalej zaś, przy przecinaniu mięskulów, ból staje się nieznaczny. Mózg jest zupełnie nieczuły. Już Galen zauważył, że można bezkarnie dotykać się mózgu, a z licznych doświadczeń czynionych na zwierzętach przekonano się, że można wykrawać mózg po kawałku, nie sprawiając im najmniejszego cierpienia. Jak wielką jest różnica wrażliwości zewnętrznych i wewnętrznych organów, dowodzi następujący przykład: jeżeli zanurzać będziemy palec w ciepłych wodach mających od 33 do 37 stopni, poczujemy różnicę między każdym stopniem; tymczasem podczas gorączki doznajemy nieraz uczucia zimna, choćby temperatura wewnętrzna podniosła się o kilka stopni. Ten brak wrażliwości wewnętrznych organów jest wielkiem dobrodziejstwem; gdyby odczuwały wszystko tak silnie jak organa zewnętrzne, cierpienia nasze nie miałyby końca. Wtedy tylko nerwy wewnętrznych organów stają się wrażliwymi, jeżeli w tych ostatnich powstanie zapalenie; czujemy wówczas ból, który nas ostrzega o ich chorobliwym stanie.



PRZETARG

na dostawę mięsa i tłuszczów dla garnizonu Częstochowa na czas od 1 lipca do 30 września b. r. odbędzie się dnia 25 b. m. w kancelarji Kwatermistrza 27 p. p. o godzinie 10-ej.

Oferty zalakowane składać w Kwatermistrzostwie 27 p. p. do godz. 9.30. Bliższych informacji co do ilości potrzebnych artykułów oraz warunków dostawy udziela Oficer ywnościowy 27 p. p.

Przewodniczący G. K. M.
(—) Sekara ppułk

Ogłoszenie Nr. 23/32 r.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie wpisano:

w dniu 24 maja 1932 roku.

1005. „Zofja Osinska”. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 62. Istnieje od 1929 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Zofja Osinska, zamieszkała w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 62. Prokury nie udzieliła. Interocyzy nie zawierała.

1006. „Franciszek Bystry”. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Wieluńska Nr. 25. Istnieje od 1 stycznia 1932 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Franciszek Bystry, zamieszkały w Częstochowie, ul. Wieluńska Nr. 25. Prokury nie udzielił. Interocyzy nie zawierał.

1007. „Marjan Golnik”. Drobną sprzedaż artykułów zbożowo-mącznych w Częstochowie, ul. Narutowicza nr. 164. Istnieje od 1928 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Marjan Golnik, zamieszkały w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 164. Prokury nie udzielił. Interocyzy nie zawierał.

1008. „Szaja Lipszyc”. Drobną sprzedaż drzewa w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 230. Istnieje od 1928 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szaja Lipszyc, zamieszkały w Częstochowie, ul. N. Panny Marji Nr. 31. Prokury nie udzielił. Interocyzy nie zawierał.

1010. Jan Kotaba Kino „Oaza”. Prowadzenie kina w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego Nr. 12. Istnieje od 11 lutego 1932 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jan Kotaba, zamieszkały w Włoszczowie, ul. Młynarska Nr. 9. Prokury nie udzielił. Interocyzy nie zawierał.

1007. „Władysława Szafruga”. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Kościelna Nr. 14. Istnieje od 1926 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Władysława Szafruga, zamieszkała w Częstochowie, ul. Długa Nr. 15. Prokury nie udzieliła. Interocyzy nie zawierała.

w dniu 28 maja 1932 roku

1011. „Laja Monchajt”. Wyrób tasem i sznurowadeł w Częstochowie, ul. Jaskrowska Nr. 5/9. Istnieje od 25 stycznia 1932 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Laja Monchajt, zamieszkała w Częstochowie, ul. Piłsudskiego Nr. 23. Prokury nie udzieliła. Interocyzy nie zawierała.

1012. „Chaja Monhajt”. Wyrób guzików blaszanych w Częstochowie, ul. Jaskrowska Nr. 5/9. Istnieje od 25 stycznia 1932 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Chaja Monhajt, zamieszkała w Częstochowie, ul. Nowy Rynek Nr. 12. Prokury nie udzieliła. Interocyzy nie zawierała.

1013. „Leokadja Nowak”. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Główna Nr. 74. Istnieje od 1932 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Leokadja Nowak, zamieszkała w Częstochowie, ul. Główna Nr. 74. Prokury nie udzieliła. Interocyzy nie zawierała.

w dniu 31 maja 1932 roku.

1014. „Wolf Dresler”. Sprzedaż słodyczy w Częstochowie, ul. Nowy Rynek Nr. 14. Istnieje od 1931 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Wolf Dresler, zamieszkały w Częstochowie, ul. Senatorska Nr. 3. Prokury nie udzielił. Interocyzy nie zawierał.

1015. „Moszek N. Minc”. Warsztat mechaniczny i wyrobów metalowych w Częstochowie, ul. Fabryczna Nr. 25. Istnieje od 1 stycznia 1932 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Moszek Natfali Minc, zamieszkały w Częstochowie, ul. Katedralna Nr. 13. Prokury nie udzielił. Interocyzy nie zawierał.

W Dziale „A” następne wpisy:

1000. W rejestrze firmy: „Hotel Polonia” Ignacy Tomczyk w Częstochowie, ul. Dojazd Nr. 7, w dniu 20 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Firma obecnie brzmiała: „Hotel Polonia — Ignacy Tomczyk, spadkobierczyni Eugenia Zawadzka” w Częstochowie ul. Piłsudskiego Nr. 9. Jedyną spadkobierczynią po zmarłym w dniu 10 marca 1923 roku Ignacym Tomczyku pozostała Eugenia Marja z domu Tomczyk — Zawadzka, zam. w Częstochowie przy ul. Piłsudskiego Nr. 9. Prokury nie ustanowiono. Interocyzy nie zawarto.

3238. W rejestrze firmy: „Herszlik Stopnierz — Komisowa Sprzedaż towarów manufakturowych w Częstochowie przy ulicy Panny Marji Nr. 6, w dniu 14 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 4 tym wpisano: Termin umowy z dnia 28 lutego 1930 r. przedłużony został do 15 lutego 1933 roku.

914. W rejestrze firmy: „Matel Ofman. Sklep z masłem i jajkami w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 32, w dniu 20 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa firmę wykreśli się z rejestru handlowego.

748. W rejestrze firmy: Stanisław Kaliniewicz, Kino Teatr „Atlantic” w Częstochowie, ul. Ogródowa Nr. 26, w dniu 30 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Prokura udzielona inż. Marcelmu Pindelskiemu została odwołana.

782. W rejestrze firmy: „Fabryka wyrobów Metalowych „Stal” — Bracia Szwarcbaum i Landau” w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 15, w dniu 9 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 4-tym wpisano: Wobec przekształcenia spółki firmowej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością firmę wykreśli się z rejestru handlowego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowana w dniu 9 maja 1932 roku, pod Nr. B. 101.

1554. W rejestrze firmy: inż. Architekt T. Fijałkowski, J. Feliks i F. Rachwał prowadzenie robót budowlanych w Częstochowie, w dniu 20 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Aktem sporządzonym przed Tadeuszem Kossem, notariuszem w Częstochowie w dniu 4 grudnia 1929 roku, za Nr. rep. 1674 spółka została rozwiązana i zlikwidowana, wobec czego wykreśli się firmę z rejestru handlowego.

382. W rejestrze firmy: „Wawrzyniec Szostek”, Sklep masarski w Częstochowie, ul. Bór Nr. 17, w dniu 31 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 3-cim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśli się firmę z rejestru handlowego.

14. W rejestrze firmy: „Metallum” Imich i Weksler, Wytwórnia wyrobów metalowych w Częstochowie, ul. Aleja Nr. 16, w dniu 14 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Spadkobiercami Alfreda Imicha są: Józef Rubin Imich, Laja vel Ludwika Imich, Stanisław Imich, Aleksander Imich, wszyscy zamieszkałi w Częstochowie. Józef Rubin Imich zarządca będzie w charakterze pełnomocnika spadkobierców zmarłego dnia 20 kwietnia 1932 roku Alfreda Imicha, z prawem wykonywania czynności zarządu, jakie w myśl wpisu skutecznego w rejestrze handlowym zmarły Alfred Imich miał prawo.

W Dziale „B” pierwsze wpisy

w dniu 9 maja 1932 roku

101. Fabryka Wyrobów Metalowych „Stal”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyroby nożownicze oraz prasowane i kute. Siedziba mieści się w Częstochowie przy ulicy Narutowicza Nr. 19-23. Istnieje od 1 kwietnia 1932 roku. Oddziałów niema. Kapitał zakładowy spółki wynosi 87.480 złotych i podzielony jest na 300 udziałów po 291 zł. 60 gr. każdy udział. Całkowicie wniesiony do kasy spółki. Zarząd spółki stanowią wszyscy wspólnicy, a to: Szlama Szwarcbaum, Natan Szwarcbaum, Icek Hersz Berliner, Zelig Szczipak, Pinkus Aron Landau, Liba Rojza Altman i Józef Wajnsztajn. Korespondencję, przesyłki kolejowe i pocztowe, przekazy pieniężne, koleje i pocztowe, odbierać może każdy ze wspólników pojedynczo. Zobowiązania pieniężne, zryna na rymesach, czek i pełnomocnictwa podpisywane będą kolektywnie przez dwóch wspólników, z których jednym winien być Józef Wajnsztajn, względnie wspólnik przezeń pełnomocnictwem notarialnym upoważniony. W tym wypadku upoważniony przez Józefa Wajnsztajna wspólnik do podpisu zobowiązań nie może podpisywać tych zobowiązań w imieniu własnym. Akcepty podpisywane będą przez trzech wspólników kolektywnie, między którymi figurować winni Pinkus Aron Landau, Józef Wajnsztajn, względnie wspólnik przez nich pełnomocnictwem notarialnym upoważniony, oraz jeden którykolwiek z pozostałych wspólników. Zwykłą korespondencję podpisują dwaj wspólnicy. Do stawiania w imieniu spółki i do działania w imieniu tejże przed sądami państwowymi we wszystkich instancjach upoważnieni są oddzielnie i łącznie wszyscy wspólnicy. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana została na mocy aktu sporządzonego przed Tadeuszem Kossem, notariuszem w Częstochowie, w dniu 7 kwietnia 1932 roku, za Nr. rep. 926. Spółka zawarta została na czas do 1 kwietnia 1936 roku, z tem, że jeżeli

na sześć miesięcy przed upływem rzeczowego terminu nie nastąpi ze strony któregośkolwiek ze wspólników notarialne wypowiedzenie dalszego udziału w spółce, to spółka uważana będzie za przedłużoną automatycznie na dalsze dwa lata i tak dalej z dwóchlecia na dwóchlecie. — Spółka firmowa zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie pod Nr. R. „A” — 782-P.

w dniu 12 maja 1932 roku

102. „Hurtownia Papieru w Częstochowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prowadzenie we własnych składach hurtowego i detalicznego handlu papierem oraz innymi artykułami w zakresie branży papierniczej wchodzącymi. Siedziba przedsiębiorstwa mieści się w Częstochowie przy ul. Narutowicza Nr. 25-27. Istnieje od 1 maja 1932 roku. Oddziałów niema. — Kapitał zakładowy spółki wynosi 35.000 złotych i jest podzielony na 100 udziałów po 350 złotych każdy, całkowicie wpłacony do kasy spółki. Na zarządców spółki do dnia 1 maja 1935 roku wybrani zostali: Alfred Kohn, Antoni Markusfeld i Juljan Schleicher. Dwaj jacykolwiek zarządcy łącznie uprawnieni są do zastępowania spółki wobec wszelkich władz, instytucji i osób prywatnych. Wszelkie umowy, zawierane imieniem spółki, wystawianie, przyjmowanie do zapłaty i indosowanie w imieniu spółki weksli, wystawianie obligacji, przekazów, czeków i wszelkich wogóle zobowiązań, pisma z żądaniem wypłacenia pieniędzy z instytucji kredytowych wymagają dla swej ważności kolektywnego podpisu dwóch zarządców pod pieczęcią firmową. Każdy z zarządców pojedynczo mocen jest w imieniu spółki podpisywać pod pieczęcią firmową zwykłą korespondencję, niezawierającą żadnych zobowiązań, odbierać pieniądze, towary, korespondencję zwykłą, poleconą i wartościową, przesyłki pocztowe i kolejowe, przekazy i zaliczenia pieniężne i t. p. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana na mocy umowy sporządzonej przed Tadeuszem Kossem, notariuszem w Częstochowie w dniu 29 kwietnia 1932 roku, za Nr. rep. 1126 spółka zawarta została na czas do dnia 1 maja 1935 roku. O ile na trzy miesiące przed upływem powyższego terminu żaden ze wspólników nie zażąda rozwiązania spółki wezwaniem notarialnym, skierowanym pod adresem Zarządu spółki, to spółka automatycznie przedłuża się na dalsze trzy lata i tak dalej z trzechlecia na trzechlecie.

w dniu 14 maja 1932 roku.

103. „Wytwórnia Czekolady i Wyrobów Cukierniczych „Piast” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prowadzenie wytwórni czekolady i wyrobów cukierniczych w Częstochowie przy ulicy Aleja Wolności Nr. 13. Istnieje od 6 maja 1932 roku. Oddziałów niema. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5.000 złotych i podzielony jest na 100 udziałów po 50 złotych każdy udział, całkowicie wniesiony do kasy spółki. Zarząd spółki stanowią wszyscy wspólnicy, a to: Marjan Wiśniewski, Helena Wiland, Władysław Kurowski i Edward Kinderman. Wszelkie zobowiązania i umowy, nadto zryna i indosy zawierane względnie wydawane w imieniu spółki winny być zaopatrzone w dwa podpisy pod pieczęcią firmy, t. j. Marjana Wisniewskiego i Władysława Kurowskiego. Korespondencję, przesyłki pocztowe, telegraficzne i kolejowe wszelkiego rodzaju otrzymywać może każdy ze wspólników oddzielnie. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana na mocy umowy sporządzonej przed Józefem Barylskim, pełniającym obowiązki Józefa Grzędzińskiego notariusza w Częstochowie w dniu 9 maja 1932 roku, za Nr. rep. 432. Spółka za warta została na czas do dnia 9 maja 1935 roku. Jeżeli na trzy miesiące przed upływem tego terminu nie nastąpi ze strony któregośkolwiek ze wspólników notarialne wypowiedzenie dalszego udziału w spółce to czas trwania spółki przedłuża się automatycznie na dalszy okres trzyletni i tak dalej z trzechlecia na trzechlecie.

W Dziale „B” następne wpisy.

133. W rejestrze firmy: „Syndykat Rolniczy Częstochowski — Spółka Akcyjna” w Częstochowie, w dniu 25 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 13-tym wpisano: W związku z likwidacją Oddziału w Wieluniu, pełnomocnictwem kierownika tegoż Oddziału Stefana Koszowskiego skreśliła się. Na likwidatorów wybrano: Aleksandra — Władysława Steinhagena, Adolfa Steinhagena, Edwarda Dzierzbickiego, Bronisława Hłasko, Stefana Olszyńskiego

i Celestyna Pigłosiewicza. Otwarto likwidację spółki.

247. W rejestrze firmy: „Union Textile Spółka Akcyjna”, w Częstochowie ul. Narutowicza Nr. 68, w dniu 12 maja 1932 roku, pod Nr. kol. 11-tym wpisano: Antoni Motte przestał być zastępcą członka Zarządu i zastępstwo jego ulega wykreśleniu z rejestru handlowego. Prokurę udzieloną Edmundowi Meillassoux wykreśliła się z rejestru handlowego, wobec tego iż Edmund Meillassoux jest członkiem Zarządu i w tym tylko charakterze posiada obecne prawo podpisu.

St Sekretarz J. Moszalski.

Kacik rozrywkowy.

Rozwiązanie zadania Nr. 66,

umieszczonego w nr. 132 „Słowa Częstochowskiego”.

STANISŁAW MONIUSZKO.

S KOPEIN
T ONZURA
A NDORA
N ALA
I B IS
S ARDELA
Ł ADA
A RVAS
W ESTA
M YKENY
O RESTES
N ARADA
I BERJA
U GANDA
S IMPSON
Z A WISTOWSKI
K OSZALKA
O RBIS

Trafnych rozwiązań zadania nr. 66 nadeszło 34 osoby, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Felicia Dobrzyniewicz, 2) Mieczysław Kapaćzyński, 3) Zbigniew Chętkowski.

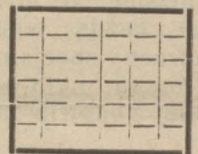
Wymienione wyżej osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

—oxo—

Kwadrat magiczny № 67.

Ułożył: Krzysztof B. Cab....

W poniższy kwadrat należy wtwić 6 wyrazów o niżej podanem znaczeniu, równobrzmiącym przy czytaniu poziomem i pionowym.



Znaczenie wyrazów:

1) Państwo w Europie. 2) Niemiecki biskup bamberski, znany z wielu dzieł naukowych z XVIII w. 3) Miasto i rzeka w Azji. 4) Miasto w starożytnej Galji. 5) Zniesienie, inaczej. 6) Wódz kozacki.

Za trafne rozwiązanie powyższego zadania redakcja „Słowa” przeznaczą trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania winny być nadesłane do Redakcji „Słowa”, II Aleja 32, do czwartku (włącznie).

Ogłoszenie.

N. E. 815-32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5), ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1932 r. od godz. 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marji № 20, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do SALOMONA KORNBERGA, mianowicie: 3 szaf kredensu, otomany, lustra, 2-ch żyrandoli, stołu i stołka, ocenionych na zł. 1205 które mogą być sprzedane niższej ceny szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 11 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy K. PEZKA.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc **Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: Liszki Apteka 112-20

Słaska firma poszukuje domokrażców w każdej miejscowości. Zarobek bardzo dobry. Przyjmie także 17-letniego chłopca na prowizję. Bliższych informacji udziela przedstawiciel. Częstochowa, ul. 7-ju Kamienic 19, m. 7. 365-1

Lokal nadający się na kawiarnię, restaurację składający się z kilku pokoi wraz z salą bilardową z trzema bilardami i urządzeniem tania do sprzedania. 363-1. Glatter, Aleja 12.

Zgubiono kartę wojskową wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Izrael Berek Berkowicz ul. Krótka 14.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreształtów kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Druk. J. Świącki, ul. Najśw. Maryi Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99